

**Justyna Kwiatkowska-Kornatko**

*Papieski Wydział Teologiczny, Sekcja w. Jana Chrzciciela*

## ***EDYTA STEIN – BYT (SEIN) PIERWSZY A ANALOGIA ENTIS***

Słowa klucze:

filozofia, analogia, ontologia, byt, istnienie, imię Boże, analogia entis

Keywords:

philosophy, analogy, ontology, existence, the name of God, analogy of entis

Wstęp

Celem artykułu jest pokazanie problematyki bytu i koncepcji: *analogia entis* Edyty Stein, która była zwieńczeniem dociekań filozoficznych – w. Teresy Benedykty od Krzyża, łączących rozum i wiarę – by móc zrozumieć i w pełni oddać steinowską ontologię, niniejsza praca została podzielona na:

1. *Droga filozoficzna*
  - a) *Wpływ myślicieli chrześcijańskich*
  - b) *Wpływ filozofii scholastycznej*
2. *Analogia entis*
  - a) *Wpływ analogia entis Edyty Stein na współczesność*
  - b) *Analogia entis w nauce*
  - c) *E. Stein – analogia entis*

*Zakończenie*

Dzi ki czemu w poszczególnych punktach zobaczymy: jak krystalizowała si my l filozoficzna Edyty Stein na temat analogii bytu, w jaki sposób oddziałuje ona na współczesnych my licieli oraz to, e *analogia entis* jest kluczem do zrozumienia swojego człowiecze stwa i odkrycia sensu własnego istnienia.

## 1. Droga filozoficzna

Edyta Stein, znana nam, jako w. Teresa Benedykta od Krzy a (ur. 12 pa dziernika 1891 r. we Wrocławiu, zmarła 9 sierpnia 1942 r. zagazowana w KL Auschwitz II-Birkenau) – niemiecka filozof-fenomenolog ydowskiego pochodzenia; uczennica, a pó niej asystentka Husserla. Swój dorobek naukowy zapocz tkowała rozpraw doktorsk : *Zum problem der Einfühlung (O zagadnieniu wczucia, 1917)*<sup>442</sup>. Na sposób my lenia i uprawiania filozofii młodej doktor Stein, miała wpływ nie tylko twórczo : Kartezjusza, Georga Berkeleyya, Davida Huma, Immanuela Kanta, ale te Franza Brentano, lecz przede wszystkim tacy my licieli dwudziestego wieku: Edmund Husserl, Fryderyk Hegel, Roman Ingarden, Martin Heidegger, Hans Lips, Max Scheler, Zygmond Freud czy Albert Einstein.

### a) Wpływ my licieli chrze cija skich

Zwi zek z Husserlem i fenomenologi tak bardzo rzutuje na jednostronn ocen jej prac, e cz sto zapomina si o dorobku naukowym – wypracowanym – po przyj ciu chrztu 1 stycznia 1922r. W tym miejscu warto sobie u wiadomi , e przej cie przez Edyt Stein na chrze cija stwo poprzedzone było procesem poszukiwania i odkrywania do wiadczenia wiary innych chrze cijan, ale te poznawaniem wiary katolickiej przez lektur Ojców Ko cioła, wi tych i mistyków<sup>443</sup>. Je eli spojrzymy na wybór lektur Edyty Stein: *Wprawki do chrze cija stwa*, Kirkegaarda; *Symboliki*, J. A. Möhlera, *Tajemnice chrze cija stwa*, Scheebena, *Wyznania*, w. Augustyna, *wiczenia duchowe*, Ignacego z Loyoli, to widzimy, nie tylko dylemat pomi dzy wyborem Ko cioła ewangelickiego a katolickiego, ale poszukiwanie prawdy o Chrystusie i Jego Mistycznym Ciele, a tym samym – Jej wiadomy wybór.

Konwersja przynosi ogromny przełom, Edyta Stein poznaje wielkich mistyków chrze cija skich: w. Teres z Awila, w. Jana od Krzy a, w. Ignacego Loyol , w. Augustyna, a scholastyka i w. Tomasz z Akwinu – wprowadzaj j – w wiat filozofii chrze cija skiej, któr od tej pory b dzie si zajmowa <sup>444</sup>. Tomizm, który wcze niej był dla

<sup>442</sup> Po niej powstaj : *Individuum und Gemeinschaft (Jednostka a społecze stwo)*, *Psychische Kausalität (Przyczynowo psychiczna)*, *Untersuchung über den Staat (Studium o pa stwie)*, które opublikowane zostały w V, VII i VIII tomie *Jahrbuch für Philosophie und phänomenologische Forschung (Rocznik po wi cony filozofii i badaniom fenomenologicznym)*.

<sup>443</sup> Do znamiennych wydarze , o których sama wspomina, przemieniaj cych j wewn trznie zaliczy mo emy: spotkanie z wdow , o przyjacielu Adolfie Reinachu – spokój i nadzieja u owdowiałej kobiety wzbudza u niej ogromny podziw i szacunek; widok prostej, modl cej si kobiety we Fryburskiej katedrze budzi zdziwienie – tej modlitwy nie mogła ona porówna z modlitw w synagodze, czy zborze. Zob. wi cej w: E. Stein, *Dzieje pewnej rodziny ydowskiej*, Kraków 2005.

<sup>444</sup> E. Stein, w: *Autoportret z Listów (Listy do Romana Ingardena)*, przeł. M. Klentak-Zabłocka, A. Wajs, Kraków 2003, Wielokrotnie w swojej korespondencji do R. Ingardena wspominała o filozofii scholastycznej i w. Tomasz: „Je libym miała kiedy czas na prac naukow , zaj łabym si gruntownie

młodej asystentki Husserla obcy, nagle stał się na tyle bliski, że dokonała ona konfrontacji z fenomenologią na łamach Rocznika w: rozprawie *Husserls Phänomenologie und die Philosophie des heiligen Thomas von Aquino* (1928, *Fenomenologia Husserla a filozofia w. Tomasza z Akwinu*), jak też przełożyła na język niemiecki *Quaestiones disputatae de veritate*<sup>445</sup> (*Badania dotyczące zagadnienia prawdy*). Wielokrotnie była zapraszana na odczyty, wykłady, prelekcje. Znaczącym i wartym podkreślenia jest udział Edyty Stein – jako jedynej kobiety – na Kongresie Tomistycznym w Juvisy pod Paryżem w 1932r.<sup>446</sup>, który zaowocował przyjaźnią z Raissa i Jacques’iem Maritain.

#### b) Wpływ filozofii scholastycznej

Scholastyka na nowo rozbudziła twórcze impulsy doktor Stein, co skutkuje najważniejszym dziełem filozoficznym, *Akt und Potenz* (Akt i moc), dokonczonym w Karmelu w 1936r., wydanym jako: *Endliches und Ewiges Sein (Byt skończony a byt wieczny)*, który jest kluczową pozycją dla niniejszego artykułu. Tomistyczna nauka o akcji i potencji stanowi punkt wyjścia, ale w centrum zostało postawione pytanie o byt (*Frage nach dem Sein*). Nie bez znaczenia jest wpływ bodźców myślowych takich osób jak: E. Przywara<sup>447</sup>, H. Conrad-Martius, G. Manser, J. Gretdt, czy też starożytnych filozofów: Awicenny, Awerroesa, Platona, Arystotelesa oraz chrześcijańskich: Dionizego Areopagity, w. Augustyna i Dunska Szkota. Kiedy popatrzymy na strukturę steinowskiego *Bytu skończonego a wiecznego*, to ukaże ona nam osiem wielkich części, począwszy od wprowadzenia: pytania o byt, a skończywszy na: sensie i podstawie bytu jednostkowego. To jakże obszernie w treści dzieło i pod wieloma względami bardzo złożone, a przy tym trudne do zrozumienia dla czytelnika – nie-filozofa – nie tylko systematyzuje szeroki wachlarz i aparat pojęciowy filozoficznych, ale przede wszystkim stanowi dialog między filozofią chrześcijańską a nowożytną.

---

klasycznymi dziełami scholastycznymi i spróbowała przeprowadzić z nimi dyskusję. Sądzi, że nawet nie pracując systematycznie, niejednego się o nich w ostatnich latach nauczyłam”, *dz. cyt.*, s. 239, (List nr 87).

<sup>445</sup> E. Stein, w: *Autoportret z Listów (1916-1933)*, tłum. I. J. Adamska, Kraków 2003, O tym jak duży zainteresowaniem cieszyło się tłumaczenie dzieła Tomasza, dokonane przez Edytę, możemy przeczytać w liście Franza Pelstera: „Pani korekty i poprawki tekstu niezrozumiałego oraz sposób przekładu zdradzają wybitne uzdolnienia filologiczne. (...) Ucieszyłbym się bardzo, gdyby zechciała Pani przetłumaczyć według tej samej metody również inne dzieła Tomasza i nie tylko ...”, *dz. cyt.*, s. 246n., (List nr 155).

<sup>446</sup> E. Stein, w: *Autoportret z Listów (1916-1933)*, tłum. I. J. Adamska, Kraków 2003, W liście do M. Honeckera możemy przeczytać: „Od Société Thomiste otrzymałam zaproszenie, aby 12 września wziąć udział w roboczym posiedzeniu w Juvisy pod Paryżem, które ma zająć się fenomenologią i jej odniesieniem do tomizmu”, *dz. cyt.*, s. 324n., (List nr 211).

<sup>447</sup> Pierwszy kontakt Ericha Przywary z Edytą nastąpił w 1923 r. z polecenia Dietricha von Hildebranda. Zaowocował steinowskim tłumaczeniem dzieła Newmana. Przywara widział w wybitny umysł filozoficzny i ogromne zdolności filologiczne, zachęcał Edytę do tłumaczenia Tomasza, a także wprowadzał ją w katolickie kręgi fenomenologiczne. W swoim dziele *Analogia entis*, uznaje się za ucznia doktor Stein. O wzajemnej współpracy i wymianie myśli, a także odwoływania się przez siebie do pism Przywary, dowiadujemy się z zbioru korespondencji: E. Stein, *Autoportret listów (1916-1933)*, Kraków 2002, Listy: 160, 218; E. Stein, *Autoportret listów (Listy do Romana Ingardena)*, Kraków 2003, Listy: 89, 119, 123, 153 oraz E. Stein, *Autoportret z listów (1933-1942)*, Kraków 2003, Listy: 374, 398, 445, 572, 689, 731, 735, 743.

## 2. Analogia entis

Dla Edyty, s. Teresy Benedykty od Krzyża istotną kwestią jest odpowiedź na pytanie: czy możliwe jest mówienie o filozofii chrześcijańskiej i jakie ona odgrywa znaczenie?<sup>448</sup> Czy możliwe jest interakcja pomiędzy teologią a filozofią? Jednym z przeszkód, jej zdaniem, jest urozmaicony język filozofii średniowiecznej<sup>449</sup> i nowożytnej<sup>450</sup>, a konkretniej – odmienny sposób rozumienia relacji: wiedza-wierzy, filozofia-teologia. Nie skupia się jednak na różnicach, stara się znaleźć ogniwo łączące. Dla niej tej szczególnej roli odegrali papieże: Leon XII i Pius XI, dzięki którym na nowo zostały ożywione studia tomistyczne. Wiele tekstów – dzieł zostało przetłumaczone na jej język ojczysty i wydane drukiem, co „wzbudziło ze snu filozofii chrześcijańskiej”<sup>451</sup>. Przy czym, Edyta Stein zaznacza, filozofia nowożytna w drugiej połowie XIX wieku, przeżywa renesans i odkrywa, że drogą – materializmu – dalej nigdzie nie zajdzie. Skutkiem tego jest powrót do Kanta, a w istocie rzeczy, neokantyci poprzez zwrot do tego – co istnieje – przywrócili wzgardzoną *ontologię* (nauk o byciu). „Pojawiła się ona najpierw, jako filozofia istoty (fenomenologia Husserla i Schelera), a wkrótce miała u swego boku filozofia egzystencji Heideggera i nauk o byciu Hedwigi Conrad-Martius, jako jej biegun przeciwny”<sup>452</sup>. Dzięki do połączenia obu filozofii, odwołuje się do św. Tomasza i wskazuje, że łącznikiem jest poszukiwanie i otwarcie się na prawdę:

„Do prawdy prowadzą dwie drogi i jeżeli rozum naturalny nie może dotrzeć do Prawdy najwyższej i ostatecznej, to przecie może on dojść do takiego jej szczytu, na którym się znajduje, jest w stanie wykluczyć pewne błędy oraz wykazać zgodność prawd dających się udowodnić w sposób naturalny i prawd wiary”<sup>453</sup>.

Stwierdzenie to pomoże jej wykazać istnienie możliwości połączenia obu filozofii oraz potrzebę przejścia tej drogi do końca, celem budowania i realizowania „filozofii chrześcijańskiej”. Rozwijając swój dyskurs, wskazuje na sens nauki, wyjątkowo:

„Byt prawdziwy jest właśnie nie celem wszelkiej wiedzy-nauki. Poprzedza on wszelką wiedzę, nie tylko wiedzę-nauk ludzką pojętą jako *Veranstaltung* służąca do zdobycia rzetelnego wiedzenia, a wraz z nim zadań prawdziwych, i nie tylko wiedzę jako uchwytne krystalizacje (*Niederschlag*) wszystkich zmierzających ku niej wysiłków, lecz nawet przed samą wiedzą-nauk jako idea”<sup>454</sup>.

<sup>448</sup> Por. E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. I. J. Adamska, Poznań 1995, s. 44.

<sup>449</sup> E. Stein, w: *Byt...*, Ukazuje sposób postrzegania i traktowania scholastyki: „katolicka filozofia scholastyczna, choć sama miała się za *philosophia perennis* – filozofię wieczystą, uważyła ona za wewnętrzną sprawę fakultetów teologicznych, seminariów duchowych i kolegiów zakonnych”, *dz. cyt.*, s. 37.

<sup>450</sup> E. Stein, w: *Byt...*, Omawiając przyczyny zaistniałego rozłamu podkreśla: „myśl nowożytna filozoficzna zamiast pytania o byt w centrum postawiła – pytanie o poznanie, tym samym zerwała związek z wiarą i teologią (...). Nie wykazała gotowości podejmowania zadań stawianych przez teologię i rozwijania ich za pomocą własnych środków. W każdym razie chciała być wiedzą samodzielną (autonomiczną)”; *dz. cyt.*, s. 37n.

<sup>451</sup> E. Stein, *Byt...*, *dz. cyt.*, s. 37n.

<sup>452</sup> Tamże, s. 38.

<sup>453</sup> Tamże, s. 45.

<sup>454</sup> Tamże, s. 49.

Dokonana konceptualizacja pomaga *młodej fenomenologii* doprecyzować rolę filozofii, której zadaniem jest „wyjaśnienie podstaw wszelkich nauk”<sup>455</sup>. Przy czym filozofia „nie zadawała się tymczasowym objaśnieniem (*Klärung*), lecz jej celem jest ostateczna jasność (*Klarheit*), pragnie ona (zda spraw), dochodzić do osiągnięcia racji ostatecznych. Stąd badanie bytu i jestestw, jako takich jest zadaniem tej wiedzy, określanej, jako filozofia pierwsza, a nazwanej metafizyką”<sup>456</sup>. Tak zdefiniowana filozofia, jako dociekanie na temat bytu, jestestwa, nie może poprzestać na poznaniu naturalnym<sup>457</sup>, bo nie byłaby mogła ona dojść do ostatecznego zrozumienia – rozum w ostateczności stałby się „nierozumem” – jeżeli by obstawał jedynie przy tym, co może odkryć tylko własnym światłem, a zamknąłby oczy na to, co ujawni mu światło z góry i wiara<sup>458</sup>. Uczennica Husserla, której Prawda<sup>459</sup> jest charakterystycznym rysem duchowości, przekraczając sam siebie, dochodzi do źródła poznania i bytu, porzuca filozofowanie czysto rozumowe i egzystencjalne bez wiary<sup>460</sup>. W zakuszu Karmelu pisze najwspanialsze dzieło *Byt skończony a byt wieczny*, za pomocą *analogia entis*, sięga do początku bytu, do zapomnianych ról człowieka, wznosi się ponad horyzont podmiotowy i przedmiotowy; łączy w jedno: poznanie i wiarę. Filozof-karmelitanka nie przestaje filozofować, ale jednoczy filozofię i wiarę, a tym samym dociera do pełni bytu Nieśkończonego, z którego – podkreśla – różnicują się dopiero wszelkie byty skończone.

<sup>455</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 51.

<sup>456</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 51n.

<sup>457</sup> E. Stein, w: *Byt...*, zaznacza: „jeżeli filozof nie chce się sprzeniewierzyć swojemu celowi, jakim jest zrozumienie jestestw na podstawie ich racji ostatecznych, to zmuszony jest za pomocą wiary wyjść w owych rozważaniach poza zasięg tego, co mu jest dostępne w sposób naturalny”, *dz. cyt.* s. 54.

<sup>458</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 55.

<sup>459</sup> Wiąże go Jan Paweł II podczas uroczystości beatyfikacyjnej w dniu 1 maja 1987 roku w Kolonii nawiązuje do przełomowej lektury autobiografii w. Teresy od Jezusa podkreślił: „Tej nocy znalazła prawdę, niefilozoficzną, lecz prawdę osobową i kochającą «Ty» Boga. Edyta Stein szukała prawdy i znalazła Boga”. Są to słowa, które są echem słów samej Edyty Stein: „wzrost naszej wiary w tej matki Teresy polegał na kres memu długiemu szukaniu prawdziwej wiary”, zob. wiążę w: E. Stein, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Kraków 2015, s. 541. Por. T. R. Posselt, *Edith Stein, Schwester Teresia Benedicta a Cruce, Philosophin und Karmelitin*, w: *Dialogue/Znaki czasu*, Paris 1997, s. 61 (w tej pozycji Edyta Stein po odwołaniu Księgi Jycia w. Teresy od Jezusa stwierdza „To jest prawda!").

<sup>460</sup> E. Stein, *Dzieje pewnej...*, tłum. I. J. Adamska, Kraków 2005; Z autobiografii i listów Edyty Stein dowiadujemy się o powolnym procesie dochodzenia do wiary. Jak wiemy dom rodzinny był jedynym miejscem, w którym Edyta Stein przestrzegała przepisów Prawa ze względu na matkę. Okres szkoły i studiów spowodował proces laicyzacji i odchodzenia od tradycji judaistycznej. Czasy studiów w Getyndze i kontakt z chrześcijanami wyznania protestanckiego i rzymskokatolickiego otwiera ją na świat innej wiary. Szczególnie wspomina spotkanie i wykłady M. Schellera: „było to moje pierwsze zetknięcie się z nieznanym mi dotychczas światem. Nie doprowadziło mnie jeszcze do wiary, ale otworzyło pewien zakres *fenomenu*, obok którego nie mogłam przejść jak lepiec”. Tu wyraźnie uwidacznia się jej postawa otwartości umysłu, która jest pozbawiona wszelkich racjonalistycznych uprzedzeń, przeto, co stawia młodą filozofkę Stein przed odkryciem do wiadzenia ludzkiej wiary. Nie zamyka się ona to wydarzenie, ale przyjmuje je jako impulsy płynące z otoczenia, które jak wspomina – prawie niepostrzeżenie przekształciły ją wewnątrz”, *dz. cyt.* s. 332-334. Ten powolny proces wprowadza ją w chrześcijaństwo, doprowadza do przyjęcia chrztu i porzucenia pracy wykładowej na rzecz bycia nauczycielką w *Collegium* w Spirze i tłumaczem dzieł w. Tomasza aż po całkowite oddanie się Bogu w Karmelu.

a) *Wpływ analogia entis Edyty Stein na współczesność*

Anna Grzegorzczak<sup>461</sup> podkreśla wkład filozofii Edyty Stein w myśl filozofii XX i XXI wieku stwierdza, że doktor Stein ją restytuuje, gdy problemy bytu, rozumu i człowieka przez nią postawione w sposób nieoczekiwany wyznaczają w sposób nowy i różnowy obszary badań dla współczesnej filozofii i kultury. Jak wyjątkowo Grzegorzczak: jest tak, dlatego że refleksja Edyty Stein jest ponad „Ateizm i Jerozolimę”, a w tym „ponad” wyznaczony został szlak mieszczący w sobie metafizykę Rzymu. Filozofia steinowska ujawnia się w pogodzeniu rozdzierających się dróg ateistycznego i jerozolimskiego myślenia w *philosophia perennis* (filozofia wieczysta), która nabiera uniwersalnego wymiaru. Ponieważ u Edyty Stein udało się dokonać syntezy na poziomie *ratio i fides* (rozumu i wiary), a tym samym wyznaczyć nowy obszar filozofii metaracjonalnej, która zrywa zasłonę ponad bytem skończonym, aby dotrzeć do bytu wiecznego<sup>462</sup>. Wprowadzając nas w zagadnienie drogi doświadczenia, do pojęcia problemu rozumu i wiary, Grzegorzczak zwraca uwagę na to, że Edyta Stein jako fenomenolog poszukująca prawdy, która jest Absolutem w ramach metody fenomenologicznej odkrywa ją w sensie *aletheia* (prawdy widzialnej), której *agathon* (dobro) jest zasadą wszystkich zasad. Stąd tak rozumiana prawda – Absolut staje się Bogiem u progu jej naukowych poszukiwań. Natomiast ciąg dalszych badań doprowadza Edytę Stein do odnalezienia *eidosa* (istoty) Boga w ramach analizowania fenomenu religijnego. Dlatego też Prawda – absolut rozumowo docieczona w sensie *aletheia*, jak zaznacza Grzegorzczak – transformuje się w prawdę w sensie *emeth* (prawdę do słyszenia), która jest prawdą Objawioną. Prawdą tą osiąga się tylko wtedy, gdy rozum naturalny zostanie poddany rozumowi nadnaturalnemu. Sam zaś rozum naturalny musi dojść do swoich granic poznania, a w swych poszukiwaniach autentycznej prawdy otworzy się na rzeczywistość obiektywnie istniejącą. Ten moment nie jest dla Edyty Stein wyłącznie faktem samoograniczenia się filozofii, lecz wymogiem koniecznym. Uznanie swoich ograniczeń dokonuje się na drodze „redukcji egzystencjalnej i transcendentnej”, dzięki czemu właśnie fenomenologia otwiera esencjalną rzeczywistość obiektywnie istniejącą. Natomiast jak podkreśla Grzegorzczak, redukcja egzystencjalna u Edyty Stein prowadzi ku istocie, a zatem ma implikacje metafizyczne i uniwersalistyczne, a tym samym antysubiektywistyczne. Tym samym stanowisko esencjalizmu steinowskiego wyraża stopniowo samo samo bytu,

<sup>461</sup> Prof. dr hab. Anna Grzegorzczak jest Kierowniczką Zakładu Semiotyki i Kultury Instytutu Kulturoznawstwa w UAM, oraz Dyrektorem Centrum Badań im. Edyty Stein. Do najważniejszych publikacji poświęconych Edycie Stein napisanych przez Panią Profesor wymieni należy: Grzegorzczak A., *Ponad kulturami. Uniwersalizm Edyty Stein*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010; Grzegorzczak A., *Prawda interkulturowego odczytania w dziełach Edyty Stein*, [w:] *Oblicza prawdy. Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzywej*, red. J. Machnac, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2010; Grzegorzczak A., *Europejskie konteksty Edyty Stein*, [w:] *Fenomen ducha Europy*, red. M. J. Draszewski, M. Loba, D. Jewdokimow, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010; Grzegorzczak A., *Ikona i muzyka w semantyce obecności*, „Zeszyty Naukowe im. Edyty Stein” 2012, nr 8 [*Fenomen muzyki*]; Grzegorzczak A., *Dwie twarze – jedno oblicze m dro ci. w. Teresa z Avila i w. Teresa Benedykta od Krzywej (Edyta Stein)*, „Zeszyty Naukowe im. Edyty Stein” 2013, nr 10 [*Fenomen m dro ci*].

<sup>462</sup>A. Grzegorzczak, *Wpływ myśli Edyty Stein na filozofię przelomu wieków*, [w:] [www.cdim.pl/images/stories/pdf/grzegorzczak\\_dz\\_cyt](http://www.cdim.pl/images/stories/pdf/grzegorzczak_dz_cyt).



„który przechodzi z czystego Bytu w byt esencjalny i byt realny, byt esencjalny nie posiada w myśli platońskiej oddzielnego myślenia, lecz jest zwarty zgodnie z myślą chrześcijańską w Bogu<sup>463</sup>.”

Kończąc wywód Profesor Grzegorzczuk o wkładzie Edyty Stein w współczesną filozofię, a także wprowadzając do *analogia entis* zacytuje fragment wywiadu, który pani Profesor udzieliła Katarzynie Domańskiej z Głosu Karmelu:

„Przestaniem filozofa fenomenologa jest to, że najpierw wiat trzeba kochać, a potem go badać; tak więc fenomenolog poznaje wiat w miłości, z wielką względną uczliwością – jak mówił Scheler. Inaczej jest wtedy, gdy podchodzimy do wiata z negatywnym nastawieniem, pesymistycznie. Takie nastawienie miał np. Heidegger, który analizował aspekty negatywne życia – troskę, trwogę, rozpacz, życie jako bytowanie ku śmierci. Stein badawczo interesuje wczucie, radość, duch, dobro, a nie ich czyjegoś brak. Tu leży wielka różnica między nimi, a zarazem diametralnie różne efekty poznawcze. Dla Edyty „stworzeni jesteście myślnymi i dla miłości”. Stąd „poznanie miłości”, tak teraz modne w filozofii, ma swoje ugruntowanie w jej refleksji. Istotną moją przyjął z Edytą Stein pogłębienie się w filozoficznym i egzystencjalnym wymiarze oraz przesłaniu. Ona zachęca do uprawiania filozofii z wyraźnym odniesieniem do rzeczywistości, do filozofii mądrej, która ma oddziaływanie praktyczne, a nie jest tylko wieżką słoniową. Ten efekt praktyczny osiąga się z wielkim wysiłkiem, np. przez ćwiczenia duchowe i wedle „wiedzy Krzyżowej” – najwyższej postaci wiedzy. Jak widać, bardzo trudno dorosnąć do Edyty, bo jest bardzo „na serio”, wnikliwa do bólu, poważyła i wymagająca, ale po Krzyżowej, ale jak sama mówi, trzeba Boga uchwycić za rękę i potem się iść w cierpieniu, ale z radością i prostotą.”<sup>464</sup>

#### b) *Analogia entis* w nauce

„Bo transcendentja i inność tak wywyższone, że nasz rozum, nasze poczucie tego, co prawdziwe i dobre, nie są już prawdziwym odbiciem Boga, którego najgłębsze możliwości pozostają wiecznie nieosiągalne i ukryte za Jego rzeczywistymi decyzjami. W przeciwieństwie do tego, wiara Kościoła twierdziła zawsze, że pomiędzy Bogiem i nami, pomiędzy Jego wiecznym Duchem Stwórcą a naszym stworzonym rozumem istnieje prawdziwa analogia, w której niepodobieństwo pozostaje nieskończonymi podobieństwem, nie jednak do tego stopnia, by odrzucić analogię i jej język (por. *Lateran IV*)”<sup>465</sup>.

Pojęcie analogii ściśle jest związane z filozofią klasyczną i nauką, jest to podstawowym terminem, którym posługujemy się w życiu codziennym. Jak pokazuje nam etymologia, słowo analogia pochodzi z języka greckiego (ἀναλογία, od ἀναλόω – stan zdwojony, zwielokrotniony; ἀνάλογος – słowo, ἀναλόω – mówi, składa) i oznacza: zwielokrotnione słowa lub odpowiedni stosunek, proporcję, złożenie, albo „niepodobne podobieństwo” w bycie lub orzekaniu<sup>466</sup>. Jak wskazuje nam źródłosłów samego terminu analogii jest ona podobieństwem pewnych cech, typów czy relacji przy widocznym niepodobieństwie. Przy czym pokazuje to, co jest zasadniczo niepodobne, a przy wykorzystaniu relacji – uwidacznia to, co jest to same, zbliżone - podobne<sup>467</sup>. W filozofii wyróż-

<sup>463</sup>A. Grzegorzczuk, *Wpływ myśli Edyty Stein na filozofię przełomu wieków*, [w:] [www.cdim.pl/images/stories/pdf/grzegorzczuk\\_dz\\_cyt](http://www.cdim.pl/images/stories/pdf/grzegorzczuk_dz_cyt).

<sup>464</sup>K. Domańska, A. Grzegorzczuk, *Przyjął z Edytą Stein*, [w:] *Głos Karmelu* (6/2012), Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2102.

<sup>465</sup>Benedykt XVI, *Przemówienie na uniwersytecie w Ratyźbonie, 12.06.2016*.

<sup>466</sup>M. A. Krpiec, *Analogia*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, Lublin 2000, s. 210. s. 447-469

<sup>467</sup>Por. M. A. Krpiec, *Analogia*, w: *Wstęp do filozofii*, Lublin 1992, s. 125n.

niamy różne aspekty występowania analogii: w metafizyce i antropologii – bytowy (desygnaty pojęć), w epistemologii – poznawczy (znaczenie terminów), w logice – językowy (orzekanie)<sup>468</sup>. Historia filozofii pozwala nam zobaczyć, że analogie filozoficzne wykorzystywali już starożytni myśliciele: Anaksagoras i Anaksymander, Platon, Arystoteles, Epikur, Plotyn, Porfiriusz czy Awerroes. Za w dalszych wiekach, od renesansu aż do nowożytności: Tomasz z Akwinu, Jan Duns Szkot, Tomasz de Vio Cajetan, Franciszek Suarez, Immanuel Kant, Jan S. Mill, Franz Brentano. Natomiast w XX wieku przeżyła ona swój renesans u neoscholastyków: E. L. Mascalla, E. Gilsona<sup>469</sup>, w tym także u Ericha Przywary i u fenomenologów – Edyty Stein. W Polsce analogie zajmowali się: M. A. Krpiec, B. Bejze, A. B. Stępień, I. Dąbrowska, Wł. Strómski<sup>470</sup>. Nasuwa się pytanie: dlaczego na przełomie tysiącleci właśnie z analogii bytu i poznania, jako metody badawczej w swojej filozofii korzystało tak wielu wybitnych myślicieli? Odpowiedź wydaje się całkiem prosta. Analogia bytu wskazuje na faktyczność jednego tego, co różnorodne i całości tego, co złożone, a więc na podobieństwo tego, co niepodobne. Tym samym analogia stoi na granicy wszelkiego rodzaju redukcji badanej rzeczywistości i chroni przed absolutyzacją tej rzeczywistości. Pozwala dostrzec bogactwo istniejącego świata i zachować istniejącą w nim naturalną harmonię bytów. Uwidacznia również fakt, iż złożoność danej rzeczy w bytowaniu tworzy naturalną całość i jedno, która, co prawda, nie jest jednorodną, ale analogiczną np. istnienie do istoty oraz form do materii pierwszej, możemy analogicznie rozumieć, jako analogię: akt i moc. Natomiast relacje wewnętrznybytowe są podstawą jednego i identycznie ci bytu oraz pluralizmu bytów i ich analogii międzybytowej, która oznacza proporcjonalność jednego pomiędzy poszczególnymi bytami. Stąd może ona być transcendentalna – dotyczy całego zakresu bytowania, albo kategorialna – analogia proporcjonalności dotyczy ograniczonej ilości bytów. Te właśnie elementy złożeniowe ze względu na relacje, która je porządkuje i jednoczy, tworzą jedno i analogiczną całość. Stąd dostrzeżenie faktu istnienia analogii bytowania jest podstawą poznania bytów. Natomiast analogia poznania, w której wyróżniamy analogie: przyporządkowania, proporcjonalności i metafor pomagają orzec – analogie – istniejący związek między rzeczami związek przyczynowy; orzec podobieństwo relacji pomiędzy analogatami a analogonami<sup>471</sup>. Przy orzekaniu z zastosowaniem analogii proporcjonalności Profesor Krpiec zwraca szczególnie uwagę na fakt, że należy dokonać rozróżnienia pomiędzy analogią transcendentalną, gdzie posługujemy się pojęciami transcendentalnymi dotyczącymi bytu w ogóle, a analogią proporcjonalności ogólnej, gdzie stosujemy pojęcia dotyczące pewnych kategorii bytu<sup>472</sup>. Ostatnią analogią poznania jest metafora, pozwala ona orzec podobieństwo występującej relacji, jaka zachodzi pomiędzy przedmiotami i cechami danych przedmiotów.

<sup>468</sup> Por. B. Bejze, *Analogia proporcjonalności i jej odmiany. Z zagadnień metafizycznej teorii analogii*, w: *Roczniki Filozoficzne* 10 (1962), s. 107.

<sup>469</sup> Por. M.A. Krpiec, *Analogia*, w: *Wstęp..., dz. cyt.*, s. 218-219.

<sup>470</sup> Por. M.A. Krpiec, *dz. cyt.*, s. 219.

<sup>471</sup> Por. M. A. Krpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, RWKUL, Lublin 1984, s. 478.

<sup>472</sup> Por. Tamże, s. 485-488.



Profesor Stró ewski<sup>473</sup> podkreślił, że rzeczywistość odsłania się różnorodnie i zaskakuje człowieka. To w niej jest wtopiony człowiek i to ona powoduje u osoby zdziwienie, które zmusza do stawiania pytań, dotyczących istoty tej rzeczywistości, jej sensu i bycia. Natomiast prawda stanowi tu ideę kierowniczą i jest postulatem naszego umysłu, który domaga się odpowiedzi na pytanie: o istotę bytu. Jeśli ma być „odsłonięty” w swym byciu, to winien być odsłonięty prawdziwie. To z kolei wytycza pewną drogę – kierunek do stawiania pytań i próby uzyskania odpowiedzi na nie. Mimo, iż poznanie ludzkie jest wieloaspektowe, przesiąknięte różnymi doświadczeniami, to jednak rezultat odpowiedzi od Talesa do współczesnych filozofów jest jeden: znalezienie jednego, fundamentalnego pytania i jednej, najbardziej brzemiennej odpowiedzi (nie tylko o początek - *arche*), ale o problem istoty bytu jako bytu, jego sensu, a wreszcie jego wartości<sup>474</sup>. Odnosząc się do *analogia entis* Edyty Stein Stró ewski podkreślił, że Edyta Stein w swoich dociekaniach dotyczących istnienia nawiązuje do wtku kartezjańskiego. Bowiem punktem wyjścia jej metafizycznych badań jest, według Profesora Stró ewskiego, fakt własnego istnienia, tzn., gdy zwraca na nie uwagę, to w. Teresa Benedykta od Krzyża widzi podwójne oblicze: bycia i niebycia, którego podstawowym sposobem istnienia jest czas, w którym aktualne jest tylko nieuchwytnie teraz, czyli inne jego fazy są bliższe niebyciu niż byciu. Cytując samą Edytę Stein wskazuje nam drogę jej dociekania do istoty bytu i własnego istnienia:

„Moje istnienie, tak jak je znajduję i jak siebie w nim znajduję, to istnienie nicotliwe (*nichtiges Sein*). Nie istnieję z siebie i z siebie jestem niczym. W każdej chwili stoję wobec nicotliwości i z chwili na chwilę muszę być istnieniem na nowo obdarowana. A przecież to moje istnienie jest jednak istnieniem i w każdej chwili stykam się przez nie z pełnią istnienia. W moim istnieniu natrafiam zatem na istnienie. Nie jest ono moim. Lecz jest oparciem i podstawą mojego istnienia, które w sobie samym nie ma ani oparcia, ani podstawy”<sup>475</sup>

#### c) E. Stein – *analogia entis*

Punktem wyjścia rozważań dla Edyty Stein jest to fundamentalne pytanie o Byt (*Frage nach dem Sein*); natomiast analogia stanowi podstawowe prawo rządzące wszystkimi jestestwami, a zarazem jest metodą prowadzącą do rzeczowego badania jestestw, nastawioną na sens bytu, co pozwala odkryć istnienie „zgodno wszystkich jestestw w byciu-istnieniu – ale zgodno”, której odpowiada wiąksza niezgodność<sup>476</sup>.

Kluczowym zagadnieniem dla niej Teresy Benedykty od Krzyża jest wyjaśnienie wspólnego sensu istnienia stworzonego, na tle różnych sposobów istnienia. Biorąc pod uwagę trudności i nieporozumienia ze strony filologicznej, doktor Stein porusza kwestię językową. Omawia słowo „jest”, które określa jestestwo (*on, ens*) – „co”, co jest”, przy czym wypełnienie „co” (*Etwas*) – jest tworem istotnie ciowym lub tworem sensu, przez co odpowiadające mu istnienie, jest istnieniem istotowym. Wskazuje na fakt, że jest ono cząstką składową sensu wszelkiego istnienia, ma swoje znaczenie i zawiera

<sup>473</sup> Profesor Władysław Stró ewski, wybitny polski filozof w swojej pracy naukowej zajmował się również filozofią bytu, godną polecenia jest pozycja: W. Stró ewski, *Ontologia*, wyd. Znak, Kraków 2004.

<sup>474</sup> Por. W. Stró ewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1982, s. 11-13.

<sup>475</sup> Por. W. Stró ewski, *Istnienie i dobro* w: *Etyka* 2002, Nr 35, s. 6n.

<sup>476</sup> E. Stein, *Byt ...*, s. 77.

istnienie przynależne do sensu. Jednak by wskazał pełniejszy i bogatszy sens wi ta wyró nia:

*Dasein*<sup>477</sup> – istnienie rzeczywiste, które jest czym innym niż istnienie istotowe, powołane do istnienia rzeczywistego, a jego realne istnienie ma początek w czasie; *Washeit*<sup>478</sup> – istnienie pojęte jako czyste „co”, będące istnieniem rzeczywistym, które nie ma początku w czasie;

*Istnienie idealne* – to szczególny rodzaj istnienia istotowego tj. swoisty sposób rozporządzania się bezczasowego przedmiotów idealnych (liczb, figur geometrycznych, czystych barw

*Istnienie rzeczywiste*<sup>479</sup> – jest rozwinięciem z formy istotowej „co”, z momentu do aktu, w czasie i przestrzeni<sup>480</sup>;

*Egzystencja* – to istnienie niezależne od poznającego, skończonego ducha (*Geist*), jako istnienie przedmiotów opartych o siebie same (*auf sich selbst gestellte Gegenstände*)<sup>481</sup>;

*Istnienie myślnie* – to istnienie sensownych tworów myślnych, oparte na istnieniu istotowych czystych tworów sensu, wytworzonych przez umysł;<sup>482</sup>

*Istnienie istotowe* – jest bezczasowym rozwinięciem poza przeciwstawieniem momentu do aktu<sup>483</sup>;

*Istnienie skończone* – jest rozwinięciem jakiegoś sensu;

*Określenia transcendentálne* – prawda, dobro i piękno nadają sens samemu istnieniu, a jednocześnie nie objawiają istnienie, jednak nie stanowią o pełnym sensie, ale zarazem podkreślają, że byt jest jedno i wszystko, co jest, ma w tym udział, jego pełny sens odpowiada pełni wszystkiego, co istnieje<sup>484</sup>. Doktor Stein zauważa rodzaj cyfrowy w myślni filozoficznej problem: jak wyjaśnić wiele bytu i jego jedno, własne istnienie jestestwa jednostkowego oraz jedno istnienie.

Punktem wyjścia dla powyższych pytań, jest do wiadczenie wszystkiego, co wykracza poza do wiadczenie, czyli połączenie fenomenologii z tomizmem<sup>485</sup>. Edyta Stein wskazuje, że ponad bytem podmiotowo-przedmiotowym (istnieniem myślnym i rzeczywi-

<sup>477</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 344.

<sup>478</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 344.

<sup>479</sup> E. Stein, w: *Byt...*, w rozdziale III, omawiając szerzej zagadnienie aktu i potencji, wyjaśnia: „Przez istnienie rzeczywiste (= aktualne) rozumiemy ‘istnienie wykończone [doskonałe]’, które wyładowuje się (*sich auswirkt*) i objawia w działalności”, *dz. cyt.*, s. 130.

<sup>480</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 345.

<sup>481</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 345.

<sup>482</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 346n.

<sup>483</sup> E. Stein, w: *Byt...*, w rozdziale III, omawiając szerzej zagadnienie aktu i potencji, wyjaśnia: „W istnieniu istotowym odkryli my (...), że zostaje zniesiona różnica zachodząca między teraźniejszością, przeszłością i przyszłością. To, co istotowe, nie wchodzi w istnienie (*Dasein*); ono jest; istnieje nie wyrwywając się z chwili na chwilę, nie będąc pogrobnym w czasie (*nicht zeitlich*). Ponieważ jest ono jednak niezależne od czasu, dlatego jest [istnieje] równie w każdej chwili”, *dz. cyt.*, s. 127.

<sup>484</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 349.

<sup>485</sup> E. Stein wyjaśnia zasadność połączenia obu nurtów filozoficznych: „obie teorie poznania [tomistyczna i fenomenologiczna] widzą w naturalnym do wiadczeniu punkcie wyjścia dla wszystkiego, co wykracza poza do wiadczenie. Jeśli nie całe poznanie bierze swe prawo z do wiadczenia, jeśli przeciwnie, istnieje jeszcze podstawa prawomocności do wiadczenia, którą można poznać czystym rozumem, to jednak celem wszelkiego myślenia pozostaje dotarcie do zrozumienia wiata do wiadczenia”, E. Stein w: *Byt...*, *dz. cyt.*, s. 350n.

stym), sko czonym, uchwytnym poj ciowo, rozwini tym czasowo-przestrzennie, fenomenologicznie poznanym, istnieje byt wieczny – niezmienny, przed-rozumowy, do ko ca prawdziwy, niewyczerpalny, niezgł biony. Byt wieczny, jest absolutem i do niego odnosz si wszelkie inne byty duchowe i rzeczywiste. Tłumacz c fakt własnego istnienia, podkre la:

„Wszystko to, w czym yj i jestem, co samo przedstawia si jako byt-istnienie swego wiadomego siebie Ja; wsz dzie – w Augustyna ‘yciu’, Kartezjusza ‘ja my l ’, Husserla ‘byciu wiadomym’ albo ‘prze ywaniu’ – wsz dzie tam tkwi *ja jestem*. (...) Istnienie, które sobie u wiadomiam jako moje, jest nierozł cznie zwi zane z czasowo ci . Jako istnienie ‘aktualne’ (*aktuelles*) – to znaczy, jako obecnie-rzeczywiste (*gegenwärtig-wirkliches*), jest istnieniem punktowym: ‘teraz’ (*jetzt*) – mi dzy ‘ju nie’ (*nicht mehr*), i ‘jeszcze nie’ (*noch nicht*). Lecz rozszczepiaj c si w swojej charakterystycznej płynno ci na bycie i niebycie odsłania nam ide bytu-istnienia czystego. Mamy wi c tu ide bytu-istnienia wiecznego i bytu-istnienia czasowego, niezmiennego i zmiennego. Tutaj zatem znajduje si prawomocny punkt wyj cia filozofii opartej na poznaniu naturalnym. Tutaj równie staje si widoczna *analogia entis*, rozumiana jako stosunek bytu-istnienia czasowego do bytu-istnienia wiecznego. Istnienie aktualne jest odbiciem pierwowzoru, podobnym do , ale wiele bardziej niepodobnym”<sup>486</sup>

Dokonana analiza doprowadziła Edyt , do poł czenia filozofii z wiar , a tak e odkrycia istniej cej analogii jaka zachodzi pomi dzy naszym własnym istnieniem, a istnieniem wiecznym – Boga. Wyja nia przy tym, e:

„Wszystko to – nieograniczono czasowa i rzeczowa, jak i niezmienna pełnia bytowania (co wyra a czysty akt) – wskazuje na ten trudny do poj cia wyró nik tego, co wieczne i niesko czone, e mianowicie nie da si ju w nim – jak we wszystkim, co sko czone – rozgraniczy istnienia od tego, co istniej ce (*Sein und Seiendes*). Zostało ono te nazwane pierwszym bytem (*primum ens*). Ale okre lenie *ens* – jak wszystkie okre lenia transcendentalne – przysługuje mu tylko w sensie analogicznym; i tu jest wła ciwe miejsce owej *analogia entis*: specyficznej relacji bytu sko czonego i wiecznego, która pozwala w oparciu o wspólny zasób sensu w obu wypadkach mówi o bytowaniu”<sup>487</sup>.

W swoich badaniach tomistyczno-fenomenologicznych wi ta Teresa Benedykta szuka j c pełni prawdy, pod a „drug drog ” – drog wiary, która wskazuje na objawienie si Boga: jako Jestestwa, jako Stwórcy i tego, który wiat utrzymuje w istnieniu (*Erhalter*), a tym samym daje odpowied „na zagadk mojego własnego istnienia”<sup>488</sup>. Dlatego te odwołuj c si do Objawienia wskazuje na istniej c *analogia entis*:

„Analogia, jako stosunek odbicia wymaga przeciwstawienia istnienia wiecznego i sko czonego. Sens stworzenia, jako powołania do istnienia (*Ins Dasein-rufens*) wymaga pocz tku pewnego istnienia, którego kiedy nie było. (...). Bóg – to, co wieczne, niestworzone i niesko czone – nie mo e stworzy sobie równego, bo nie mo e istnie co drugiego niestworzonego i niesko czonego. (...) Stosunek boskiego ‘ja jestem’ do ró norodno ci bytów sko czonych jest najpierwotniejszy *analogia entis*. Tylko, dlatego, e wszelkie istnienie sko czone ma swój pierwowzór w boskim „Ja jestem”, wszystko ma wspólny sens”<sup>489</sup>.

Zgodnie z nauczaniem Vaticanum I, które zostało szerzej omówione przez w. Jana Pawła II w *Fides et ratio*, prawda poznana na drodze refleksji filozoficznej i prawda Objawienia, nie s ani to same, ani jedna nie czyni zbytecznej – drugiej, gdy istnieje

<sup>486</sup> Tam e, s. 68n.

<sup>487</sup> Tam e, s. 352.

<sup>488</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 91.

<sup>489</sup> Tam e, s. 362n.

podwójny porzdek poznania, ró ni cy si nie tylko ródłem, ale i przedmiotem. B owiem rozumowi, wyja nia w. Jan Paweł II, z pomoc przychodz znaki zawarte w Objawieniu, które pozwalaj wej g ł biej w poznanie prawdy. W znakach tych obecna jest ukryta prawda, ku której rozum ma si zwróci i nie mo e ignorowa , by nie niszczy znaku, jaki został mu ukazany. Poznanie na poziomie wiary nie usuwa tajemnicy, ale j uwypukla, wskazuj c jako fakt o istotnym znaczeniu dla ycia człowieka<sup>490</sup>.

„Nauczanie dwóch Soborów Watyka skich otwiera zupełnie nowy horyzont tak e przed wiedz filozoficzn . Objawienie wprowadza w histori pewien punkt odniesienia, którego człowiek nie mo e ignorowa , je li chce poj tajemnic swojego istnienia; z drugiej strony jednak to poznanie odsyła nieustannie do tajemnicy Boga, której umysł nie jest w stanie wyczerpa , lecz mo e jedynie przyj wiar . Te dwa momenty wyznaczaj obszar działalno ci wła ciwej rozumowi, na którym mo e on prowadzi swoje dociekania i szuka zrozumienia nie napotyka c na adne ograniczenia poza swoj własn skłonno ci w obliczu niesko czonej tajemnicy Boga”<sup>491</sup>.

Dla Edyty Stein tym znakiem z Objawienia, w którym znalazła g ł bi prawdy było Imi Bo e: „Jestem, który jestem”, jest – zaznacza – wi ce dla ka dego indywidualnego istnienia „ja jestem”, gdy : Bóg nie powiedział „Ja jestem istnieniem” lub „Ja jestem jestestwem” (*der Seiende*)<sup>492</sup>. Nawi zuj c do interpretacji Augustia skiej, wysuwa nast puj cy wniosek: „Ja jestem”, czyli ja jestem samym uosobieniem-bytowaniem (*Sein in Person*), pokazuje, e pierwszy byt (*das erste Seiende*) musi by osob . B owiem tylko osoba mo e stwarza – powoływa do istnienia moc swej woli. Działanie pierwszej przyczyny to wolny czyn, który nie jest spowodowany działaniem pierwszych przyczyn. Na osob , jako sprawc wskazuje rozumny porzdek i celowo wiata, a jedynie istota poznaj ca i obdarzona woln wol – mo e stawia cele i podporzdkowywa im rodki<sup>493</sup>. Odkrycie podstawowej starotestamentalnej prawdy przez Edyt Stein, jest echem słów papie a Polaka z tej e encykliki, e „mi dzy Bogiem a człowiekiem – cho ka dy przebywa w swoim własnym wiecie – istnieje w swoim rodzaju wi wzajemno ci. W Bogu znajduje si pocz tek wszystkich rzeczy, w Nim mieszka pełnia tajemnicy i to stanowi Jego chwał ; człowiek ma zadanie bada rozumem prawd i na tym polega jego godno ”<sup>494</sup>.

Edyta Stein odkrywaj c nam prawd o Bo ym imieniu analogicznie wskazuje na prawd o nas samych. Wyja nia przy tym, e: Imieniem, którym ka da osoba siebie okre la jest: „Ja”. Ka dy byt mo e powiedzie o sobie „Ja”, tylko wtedy, gdy jest wiadomy własnego istnienia i swej odmiennoci. B owiem ka de „Ja” jest jednorazowe – posiada co , czego nie dzieli z adnym innym jestestwem (*individualitas*) – jednak nie do ko ca jest ono jedyne w swoim rodzaju. Gdy to, co nale y do ka dego „Ja”, jako takiego, jest wła ciwo ci istnienia – ycia, które staje si zamkni tym jestestwem<sup>495</sup>. Niezmiennym jest tym samym fakt, e ka dy człowiek jest „pewnym ja” i nazywa siebie „ja”, przy

<sup>490</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 9-13.

<sup>491</sup> Por. Tam e, nr 14.

<sup>492</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 359.

<sup>493</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 358n.

<sup>494</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides ...*, nr 17.

<sup>495</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 359.

czym, jego istnienie, jako „Ja” (*Ichsein*) ma swój początek. Bywa też i tak, że osoba: wymawia „Ja”, nim jest wiadoma jego sensu, lub też wymawia je w prostej formie wiadomego życia – nim wytworzyło się samo pojęcie „Ja”, co jest wynikiem istniejącej niezgodności między życiem duchowym, a naturalnym wyrazem językowym. Stąd też życie „Ja” nie pokrywa się z istnieniem człowieka i początkiem jego wiadomości. Ma ono swoje podwójne pierwsze bytowe przedtreści, które wypełniają jego życie. Jest ono aktualne (obecne) w każdej chwili, podczas gdy, każda z treści ma moment jeden szczytowy swej obecności. Również jest ono nosicielem treści przeżytych, które od „Ja” otrzymują swoje wyzyskanie i przez nie i w nim łączą się w jedno. Istnienie „Ja” wypełnia się treściami z wiata „zewnątrznego i wewnątrznego”, mimo że od istnienia boskiego dzieli go dystans (*analogia proporcjonalności*), to jest podobne do niego bardziej niż cokolwiek innego, przez fakt, że jest „Ja” – osobą<sup>496</sup>.

Edyta Stein wychodząc od istnienia ludzkiego, chce pokazać, że dzięki analogii i dowiedzeniu w sposób przenośny można dojść do uchwycenia – istnienia boskiego – gdy usunie się wszystko, co nie jest niebytem. U Boga nie ma różnicy pomiędzy „Ja”, a istnieniem, bowiem imiennie Bóg jest „Ja jestem” – tożsawa obecność, bez początku i końca, bez luk i ciemności, nie ma – zaznacza – przechodzenia od możliwości do rzeczywistości, ma ono w sobie całą pełni. Jest tym, z czego wszystko inne bierze, co warunkuje nie tylko samo uwarunkowane – jest teraz niejszości. W Bogu: „Ja jestem” oznacza: ja żyję, ja kocham, ja wiem, ja chcę, które nie są aktami czasowymi, ale odwieczną pełni w jedności jednego aktu boskiego. Tu pokrywa się całkowicie różnicę znaczenia aktu: *istnienie rzeczywiste*, tożsawa obecność, doskonałe bytowanie, poruszenia duchowe, wolny czyn. Stąd doskonała jedność, jej zdaniem, najlepiej wyrażona została w języku, który dla „Ja jestem” w języku łacińskim ma jedno określenie – *sum*. „Ja” istnienie jest życiem, co pozwala zrozumieć, że „Ja” i życie (bytowanie), to nie dwie różne rzeczywistości, ale to nierozdzielna jedność: pełni bytowania ukształtowana osobowo. „Ja” oznacza formę i pełni – byt – posiadający i ogarniający w pełni sam siebie, a istota i istnienie – pokrywa się. W boskim „Ja” zawiera się także „co”, ono obejmuje wszelki byt i wszystko, co skończony ma swój początek. Jego pełni istnienia jest pełni istnienia w każdym tego słowa znaczeniu. Jest ono istnieniem istotowym, należącym nieodłacznie do „co” i jest istnieniem rzeczywistym, jednocześnie nie jest istnieniem myślnym, ponieważ samo ogarnia się duchowo i jest samo dla siebie przejrzyste. W „Ja” jest prototyp przeciwstawności bytu rzeczywistego i możliwości – Bóg jest sprawcą całego wiata, stawiania i przemijania – On ustanowił porządek przechodzenia od istnienia możliwości do rzeczywistego<sup>497</sup>.

Wyjaśniając jedno i różnorodność Edyta Stein podkreśla, że do istoty Boga *istnienie rzeczywiste* należy tak koniecznie, jak do ograniczonych twórców istotowych ich istnienie istotowe, przy czym nie sprowadza istoty do istnienia i odwrotnie. W Bogu „Ja jestem”, zawarte jest istnienie i istota bez podziału. Natomiast: „rozdzielenie formy i pełni, tak rozdzielenie ‘co’ i istnienia i w rezultacie rozdzielenie ‘co’ na oddzielne rodzaje

<sup>496</sup> Por. Tamże, s. 360.

<sup>497</sup> Por. Tamże, s. 361n.



i gatunki bytu, za istnienia na rozmaite sposoby istnienia – pojawia się w wiecie stworzonym<sup>498</sup> – jako całość wszelkiego bytu skończonego. Dlatego właśnie Bóg jest i stoi ponad kategoriami, ale też ponad transcendentaliami, a w rzeczywistości rozpatruje je także do określenia transcendentalne, istnienie pozostaje jako nieoddzielona reszta. W zastosowaniu do Boga także z tych określeń posiada inne znaczenie niż dla bytu skończonego. W „Ja jestem” – wszystkie są one nierozdzielnie zawarte, jako wzory – w stosunku do swego zastosowania do bytów skończonych<sup>499</sup>. Potwierdzeniem intuicji refleksji Edyty Stein są słowa w. Jana Pawła II, że wiara uwalnia rozum i pozwala mu dotrzeć w sposób zgodny z jego własnymi zasadami do przedmiotu poznania, i wpisuje w porządek rzeczy, w którym człowiek zyskuje sens. Tym samym osoba dociera do pełni prawdy o sobie i odkrycia sensu własnego istnienia. Stąd właśnie człowiek może zrozumieć siebie bardziej „bytem w relacji”: w relacji z sobą, z drugim, z narodem, ze światem i z Bogiem<sup>500</sup>.

Doktor Stein pochyla się nad własnym istnieniem, jako aktualnym i potencjalnym, omawia czasowo – czas.

„Istnienie czasowo-rzeczywiste nie jest rzeczywistością doskonałą (czystym aktem), ale zaczyna się i kończy czymś rzeczywistym i istotowym. (...), początek rzeczywistnienia się jest przejściem od możliwości istotowej do czasowej rzeczywistości albo wejściem w istnienie (*Dasein*) czasowe. Do początku tego rzeczywistnienia należy byt, który nosi w sobie nieureczywistnione możliwości, co, co jeszcze nie jest tym, czym ma być, co jednak już jest określone, jako to, czym ma być i ma dzięki temu wyznaczony z góry proces stawania się. To, co czasowo-rzeczywiste, jest czymś nastawionym na siebie samo i określonym, co do swej istoty (substancja). Jego nieureczywistnione możliwości (potencje) są w nim ugruntowane, a ich istnienie jest udziałem w jego istnieniu”<sup>501</sup>.

W dokonanej analizie zobaczymy, że przeszłość i przyszłość nie są niebytem, istnieją we wspomnieniach lub oczekiwaniach. Bowiemy w tym, czym jest teraz człowiek, tkwi coś, czym aktualnie nie jest, ale kiedyś w przyszłości aktualnie będzie. A tym, czym jest aktualnie, był już wcześniej, lecz nieaktualnie. Stąd obecne bycie osoby, zawiera możliwość przyszłego bycia aktualnego oraz zakłada swój możliwość w czasie wcześniejszym bycia tej osoby. Skutkuje to tym, że także obecne bycie jednostkowe, zawiera możliwość przyszłego bycia aktualnego i zakłada swój możliwość w byciu wcześniejszym. „Aktualnie i potencjalnie” jako sposoby istnienia zawierają się w prostym fakcie bycia i z niego mogą być wydobyte<sup>502</sup>. Sam czas jest: „po prostu teraz niejszo się przechodzić przez egzystencjalny punkt styku”, tu przeszłość i przyszłość kontynuują się „wraz z nią i przy niej”, jako puste formalne wymiary, dzięki czemu do parachu wychodzeniu z niczego i pogrzebaniu się w niczym<sup>503</sup>. Z powyższych dochodzący do niej prowadzi analogię:

„Tutaj staje się widoczna *analogia entis*, rozumiana jako stosunek bytu-istnienia czasowego do bytu-istnienia wiecznego. (...), w samym istnieniu chwilowym, bardziej jedynie *analogonem*

<sup>498</sup> Tamże, s. 362.

<sup>499</sup> Por. Tamże, s. 362.

<sup>500</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides* ..., nr 20-21.

<sup>501</sup> E. Stein, *Byt* ..., s. 368.

<sup>502</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 70.

<sup>503</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 72.

istnienia wiecznego, które jest niezmiennie i dlatego pełne w każdej chwili. A więc istnienie aktualne jest odbiciem pierwowzoru, podobnym do , ale o wiele bardziej niepodobnym”<sup>504</sup>.

*Analogia entis* Edyty Stein była odpowiedzią na rodzaj cyfryzacji nihilizm i utratę poczucia sensu własnej egzystencji, pomagała współczesnemu jej człowiekowi i dzisiejszemu czytelnikowi odkryć sens własnego istnienia – jego pełni, która jest w Bogu. Jak znaczący jest wkład refleksji ontologicznej Edyty Stein i wybitnych „metafizyków” możemy zobaczyć nie tylko na przełomie historii filozofii, ale do odkrywania – badania metafizyki zachęcał w swojej encyklice św. Jan Paweł II:

„Potrzebna jest filozofia o zasięgu prawdziwie metafizycznym, która wychodzi poza doświadczenie, aby w swoim poszukiwaniu prawdy odkryć coś absolutnego, ostatecznego, fundamentalnego. Nie chcę tutaj mówić o metafizyce jako o konkretnej szkole lub określonym nurcie. Chcę tylko wystąpić w obronie ludzkiej zdolności do poznania tego wymiaru transcendentalnego i metafizycznego w sposób prawdziwy i pewny, choć niedoskonały i analogiczny. (...) Wielkie wyzwanie jakie stoi przed nami, wyzwanie równie nieuniknione jak pilne, polega przeze mnie na *fenomenologii do fundamentu*”<sup>505</sup>.

### Zakończenie

W przedmowie do *Bytu skończonego a wiecznego*, Edyta Stein już jako s. Teresa Benedykta od Krzyża stwierdza, że odczuwając wewnętrzne potrzeby – mimo wiadomości o „byciu nowicjuszką w scholastyce” – podjęła się próby konfrontacji myśli tomistycznej z fenomenologią, aby móc dać odpowiedź na pytanie o sens Bytu i utworzyła drogę łączącą filozofię z teologią<sup>506</sup>. Odnosząc się do *Analogia entis*, E. Przywary, podkreśla: „oba dzieła wykazują ze sobą zbliżenie: „z jednej strony przedstawia się analogię, jako podstawowe prawo rzeczości wszystkim jestestwami (decydując o metodzie badania) – z drugiej zaś strony rzeczowe badanie jestestw, nastawione na sens bytu, prowadzi do odkrycia tego właśnie fundamentalnego prawa [analogii]”<sup>507</sup>. Wykazują również zgodność w ujęciu stosunku „Stwórcy do stworzenia”, filozofii do teologii, jak też „wspólnych postaw wobec Arystotelesa i Platona, niebędących żadnym albo-albo, lecz poszukiwaniem rozwiązań, które by uwzględniły rację obydwu”<sup>508</sup>.

Wydaje się, iż cel artykułu, którym było ukazanie problematyki bytu i koncepcji *analogia entis* w wietle życia i pism Edyty Stein, został osiągnięty. Wysunięte wnioski poruszonych zagadnień w niniejszym artykule, nie wyczerpały w pełni tematu, lecz mogą stanowić nowe bodźce i impulsy do rozwijania problematyki *Bytu* i łączenia ze sobą filozofii z teologią. Myśl doktor Stein może być w pełni odkryta i doceniona, jeżeli nie oddzieli się jej dzieł od życia, bo dopiero ta perspektywa daje nam pełny obraz patronki Europy<sup>509</sup>. Pomimo, iż sam temat analogii bytu nie jest *novum* w nauce jak jest filozofia, to jak wskazała Profesor Grzegorzczyk – Edycie Stein udało się pogodzić dwie b d -

<sup>504</sup> Tamże, s. 69.

<sup>505</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides* ..., nr 83.

<sup>506</sup> Por. E. Stein, *dz. cyt.*, s. 28.

<sup>507</sup> Tamże, s. 29.

<sup>508</sup> Tamże, s. 30.

<sup>509</sup> W tym Jan Paweł II 1 października 1999 roku ogłosił patronkami Europy oprócz św. Teresy Benedykty od Krzyża (E. Stein), św. Brygidę Szwedzką i św. Katarzynę Sienieńską.

ce na rozdrożu drogi ateistycznej i jerozolimskiego myślenia w *philosophia perennis*, przez co zyskała uniwersalny wymiar. Rzetelna i metafizyczna praca nad analogią bytu uwidaczniana dokonana przez wielką syntezę na poziomie *ratio i fides*. Wyznacza nowy obszar meta-racjonalnej, metafizycznej metody w odkrywaniu prawdy o sensie własnego istnienia i wszelkiego bytu, którego sens istnienia odnajdujemy w Bogu. Warto się po nią pisać. Edyta Stein i pochyla się nad nimi, mimo iż mogą stanowić pewną trudność dla czytelnika, który nie jest filozofem, co wynika z specyficznego aparatu językowego i pojęć filozoficznych.

## EDYTA STEIN - BEING (SEIN) THE FIRST AND THE ANALOGY OF ENTIS

### Summary:

Edyta Stein in philosophy is most often associated with E. Husserl and phenomenology but St. Thomas Aquinas had a big impact on her philosophical thought. She not only translated *Quaestiones disputate de veritate*, but also participated in the International Thomistic Congress at Juvisy near Paris in 1932. In the years 1925 – 1931 she kept in touch with Erich Przywara. He has contributed to the creation of her most important work: *Endliches und Ewiges*, in which the author undertakes and discusses the analogy of entis. This article aims to discuss the issues of being according to Edyta Stein. Therefore, the ways of existence, the structure of being, the analogy on being and the individuality of beings are indicated. In her research analyzes, Edyta Stein goes from finding the meaning of the existence of finite beings to the ultimate rationality and sense of the existence of everything – The Eternal Being. The bond that connects the finite being with eternal existence is for her the analogy of entis.

### Bibliografia:

- STEIN E., *Autoportret z listów (1916-1933)*, tłum. Adamska I. J., Kraków 2002.  
 STEIN E., *Autoportret z listów (1933-1942)*, tłum. Adamska I. J., Kraków 2003.  
 STEIN E., *Autoportret z listów (Listy do Romana Ingardena)*, przeł. Klentak-Zabłocka M., Wajs A., Kraków 2003.  
 STEIN E., *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. Adamska I. J., Poznań 1995.  
 STEIN E., *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna*, przeł. Sowiński G., Kraków 2012.  
 STEIN E., *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, tłum. Adamska I. J., Kraków 2005.  
 STEIN E., *Kobieta jej zadania według natury i łaski*, tłum. Adamska I. J., Pelplin 1999.  
 STEIN E., *Twierdza duchowa*, przeł. Adamska I. J., Poznań 2006.  
 STEIN E., *Selbstbildnis in Briefen*, cz. I, Freiburg – Basel – Wien 1998.

- STEIN E., *Wiedza Krzy a*, przeł. Adamska I. J., Kraków 2005.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*.
- BENEDYKT XVI, *Przemówienie na uniwersytecie w Ratyzbonie (Rogensburg), 12.06.2016*.
- GRZEGORCZYK A., *Wpływ myśli Edyty Stein na filozofię przelomu wieków*, [w:] [www.cdim.pl/images/stories/pdf/grzegorzyc](http://www.cdim.pl/images/stories/pdf/grzegorzyc).
- GRZEGORCZYK A., *Ponad kulturami. Uniwersalizm Edyty Stein*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- GRZEGORCZYK A., *Prawda interkulturowego odczytania w dziełach Edyty Stein*, [w:] *Oblicza prawdy. Edyta Stein – s. Teresa Benedykta od Krzy a*, (Red.) Machnaczy J., Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2010.
- BEJZE B., *Analogia proporcjonalności i jej odmiany. Z zagadnień metafizycznej teorii analogii*, w: „*Roczniki Filozoficzne*” 10 (1962).
- KRPIEC M. A., *Analogia*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 1, Lublin 2000.
- KRPIEC M. A., *Analogia*, w: *Wstęp do filozofii*, Lublin 1992. Krpiec M. A., *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, RWKUL, Lublin 1984.
- POSSELT T. R., *Edith Stein, Schwester Teresia Benedicta a Cruce, Philosophin und Karmelitin*, w: *Dialogue/Znaki czasu*, Paris 1997.
- STRÓEWSKI W., *Istnienie i wartość*, Kraków 1982.
- STRÓEWSKI W., *Istnienie i dobro* w: *Etyka* 2002, Nr 35.